



Urząd Marszałkowski
Województwa Kujawsko-Pomorskiego

Szanowni Państwo,

wolności wciąż musimy się uczyć na nowo!

Patron naszego województwa święty Jan Paweł II w 1991 roku z okazji 200. rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 maja mówił: „Dzisiaj nie stoimy – dzięki Bogu – przed pytaniem, jak wolność odzyskać. Dzisiaj stoimy przed wyzwaniem jak wolność utrzymać i jak ją mądrze umacniać. Bo wolności nie można tylko posiadać, nie można jej zużywać. Trzeba ją stale zdobywać i tworzyć”.

Szanowni Państwo,
Panie Pośle, Panie Przewodniczący,
Samorządowcy,
Przedstawiciele instytucji państwowych,
Panowie Przewodniczący NSZZ Solidarność i Solidarności Rolniczej,
Drodzy Kombatanci,
Przedstawiciele organizacji wolnościowych i niepodległościowych naszego Regionu,
Wszyscy Szanowni Państwo zasłużyli w walce o wolną i demokratyczną Polskę,
Droga młodzieży, harcerze, wszyscy goście dzisiejszej uroczystości.

W jubileuszowym roku odzyskania przez Polskę niepodległości i w przededniu rocznicy podpisania porozumień sierpniowych nie mogło zabraknąć tego spotkania. Dziękuję za udział w nim, gdyż w ten uroczysty i symboliczny sposób, przed urzędem, wśród mieszkańców naszego regionu, pragniemy oddać cześć i wdzięczność tym, którym za naszą wolność przyszło płacić wysoką cenę. Często najwyższą. Reprezentujecie Państwo organizacje i instytucje skupiające tych, którzy nigdy nie stracili wiary w prawdziwe dziedzictwo naszej wolności i niepodległości. Jesteście Tymi, dla których sprawy wolności naszej Ojczyzny są najważniejsze, wskazując skąd bije jej źródło.

Solidarność. Czyż kiedy o niej myślimy, serce nie podpowiada nam tego, czym jest Ojczyzna, wolna Polska? Czyż Solidarność wciąż dla nas nie oznacza nie tylko wielkiego ruchu społecznego i związkowego, ale również pragnień milionów prawdziwej wolności, sprawiedliwej Polski? Czyż nie jest powodem do dumy z odpowiedzialności za wolność naszej Ojczyzny i walkę jaką za tę wolność stoczyła? Jak w soczewce skupia z naszej historii wszystkie te wydarzenia, które ukształtowały i przenieśli we współczesne czasy naszą niepodległość.

Nie ma zatem lepszej okazji od rocznicy podpisania porozumień sierpniowych, aby wyrazić wszystko to, co przeszła nasza Ojczyzna w ostatnich dziesięcioleciach, kiedy wiemy, że minione 100 lat to nie tylko lata niepodległości i wolności.

Jubileusz 100. rocznicy odzyskania niepodległości jest ważny dla wszystkich Polaków, również na Pomorzu i Kujawach. Wspólnota mieszkańców naszego województwa jest bowiem scaloną wspólną tożsamością i miłością do Ojczyzny, której wszyscy, każdego dnia, służymy. Służymy na różne sposoby, wykonując swe codzienne obowiązki, solidarnie dzieląc się wzajemną odpowiedzialnością i troską.

Przez pryzmat wolnego państwa patrzymy również w przyszłość, troszcząc się, aby to, co ocalili nasi Ojcowie, przekazać jako najwyższe wspólne dobro kolejnym pokoleniom.

Co musieli czuć nasi przodkowie, kiedy po 123 latach, a w zasadzie po 140 latach zaborów, ofiar, walki zbrojnej, pracy i modlitw odzyskaliśmy własne, niepodległe Państwo? Kiedy wreszcie nadszedł ten upragniony „rok ów”? Kiedy po latach zsyłek, tułaczki po całym świecie Polacy wreszcie mogli powrócić do domu. Pewnie radość, entuzjazm, zapał i wielkie liczne plany, marzenia. Mogli zająć się tym, do czego prawo powinien posiadać każdy człowiek: budową własnego domu.

Pokłady entuzjazmu były wielkie i moc narodu była wielka. Odbudowano Państwo, a wcześniej, w heroicznej walce, obroniono je przed nawałą bolszewicką. Czy wskrzesiciele, budowniczy ówczesnego Państwa, Zadwórzacy – żołnierze spod „Polskich Termopili”, i inni, nie dali nam jednak wówczas czegoś więcej? Wiary i nadziei niezbędnej na przetrwanie najgorszego, tego, co miało dopiero nadejść?

Nikt nie przypuszczał w najgorszych snach, że niepodległość potrwa tak krótko. Że ten dar wolności będzie tak trudny. Przez kolejne lata Polacy musieli znów udowadniać jak wielką cenę gotowi są za nią zapłacić.

Hekatomba II wojny światowej i jej następstwa: miliony ofiar, zdrada sprzymierzonych, lata dominacji sowieckiej i liczne próby duchowej i materialnej eksterminacji fundamentów naszych aspiracji do bycia wolnym Państwem. Upamiętniona w obecnym tu pomniku postać Władysława Raczkiewicza nader wyraźnie obrazuje dramat tamtych czasów. Tak dla niego, jak i dla całego Narodu koniec II wojny to przecież początek nowej walki i tułaczki, cudem ostatecznie wiodącej jako droga do pełnej Niepodległości po 1989 roku. Państwo jesteście tymi, którzy tę drogę przeszliście. Na nowo, z pełnym poświęceniem, nie szczędząc ofiar. Na różne sposoby wielu Polakom w tych mrocznych czasach przyszło wyznaczać drogę do źródeł prawdziwej wolności. Czyż nie stali się spadkobiercami walki jaką stoczyli Zadwórzacy?

Wszystkim winniśmy więc wdzięczność. Wszystkim Państwu za to, co zrobiliście wy i wasi ojcowie i matki. Że przenosicie tę pamięć we współczesne czasy, organizując się w różnych formach, stowarzyszeniach, fundacjach, związkach zawodowych czy instytucjach kościelnych. W najtrudniejszych czasach, kiedy czasami wydawało się, że większość straciła nadzieję, poddała się, dała nieść się obcym ideologiom popadając w ponowną niewolę, Państwo nigdy nie zrezygnowaliście z walki o wolną Polskę!

I dziś, po stu latach, nadal trwa! Wiem, że ci, których wśród nas już nie ma - zginęli z bronią w ręku, zamordowani w na ulicach, lasach i polach, w obozach koncentracyjnych, zmasakrowani na Wołyniu, zamęczeni na bezkresach Syberii, w sowieckich łagrach, więzieniach esbecji, komunistycznego aparatu władz - spoglądają na Was z wdzięcznością za to, że ta, za którą oddali życie, jest wolna! Że pamięć o nich nie zaginęła, że Polska nie zginęła – i nie zginie póki Wy żyjecie. Póki my żyjemy!

Toruń, 28 sierpnia 2018 r.